



Staromiejskie raulki



***Na wieży furgotał blaszany kogucik
na drugiej – zegar nucił.
Mur fal i chmur popękał
w złote okienka:
gwiazdy, lampy.***

***Lublin nad łąką przysiadł.
Sam był –
i cisza.***

(...)

Tak rozpoczyna się Poemat o mieście Lublinie Józefa Czechowicza. To wyjątkowy utwór o wyjątkowym miejscu. Poeta opisywał miasto, które mimo że uległo sporym metamorfozom i jest dzisiaj już innym miejscem, to jednak jego Stare Miasto wciąż emanuje przeszłością. Mury Starego Miasta i ściany jego kamienic to niemi, ale wiarygodni świadkowie dawnych dni. Tutaj zegar inaczej wyznacza czas, a rzeczywistość ma swoisty wymiar.

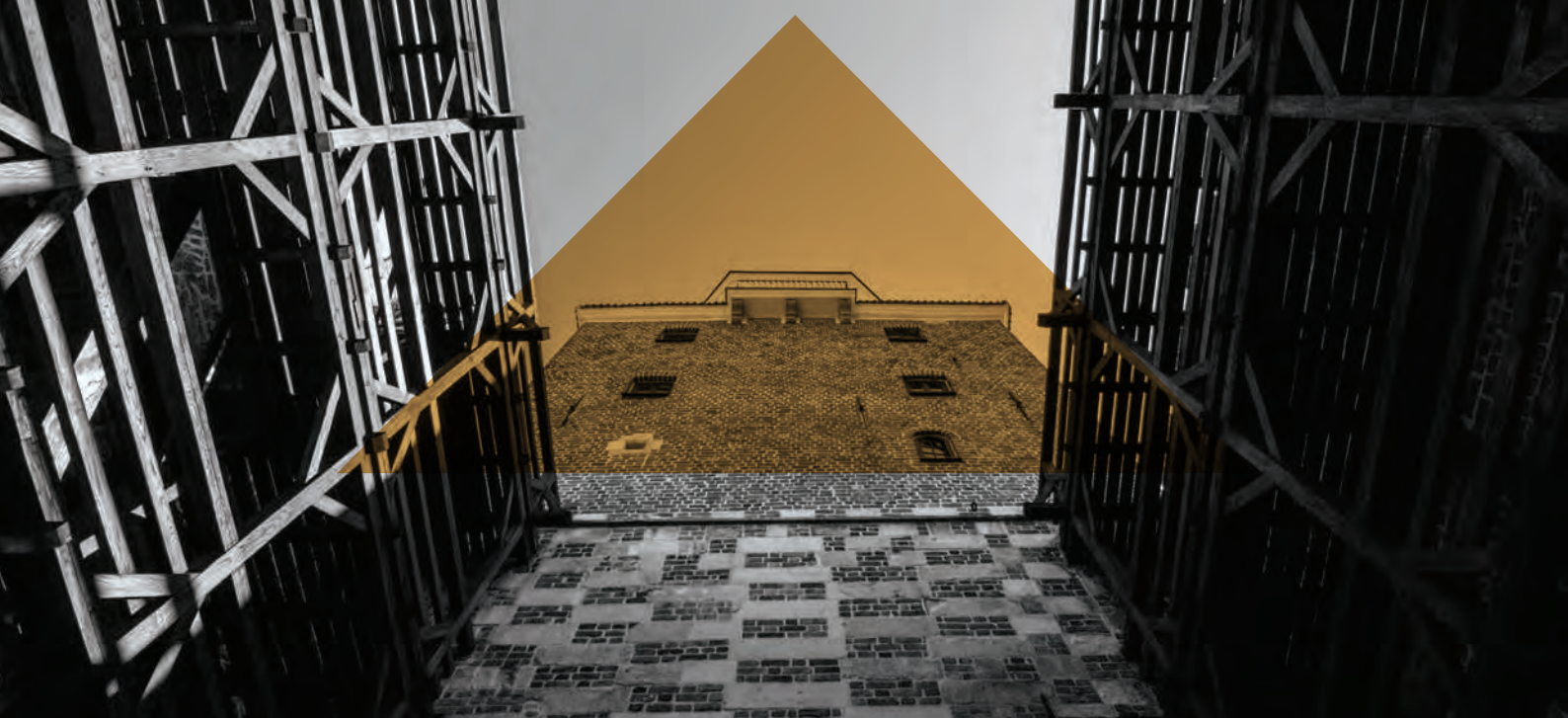
Każda kamienica, każda cegła to osobna historia setek lat dziejów. Przechadzając się brukowanymi uliczkami lubelskiego Starego Miasta, warto nie tylko pamiętać o faktach historycznych, ale także próbować samemu dopisać do nich własną opowieść.

Staromiejskie kamienice.

Ich dzisiejszy kształt to efekt odbudowy po pożarze, który wydarzył się 7 maja 1575 roku. Doszczętnie strawione przez ogień budynki musiały być na nowo wznoszone. Średniowieczne zabudowania były łączone po dwa lub nawet trzy, aby można było postawić nowoczesne, renesansowe kamienice. Te średniowieczne relikty, stały się fundamentem Starego Miasta.

Brama Krakowska





Na Stare Miasto wiedzie Brama Krakowska, niegdyś Brama Wyższa (Porta Superiori) – jeden z najstarszych elementów staromiejskiego obwarowania. Ta XIV-wieczna konstrukcja przechodziła wiele zmian, ale niezmiennie od wieków wprowadza przechodzących pod nią w inny świat. Budowla ta jest jednym z najlepiej rozpoznawalnych miejsc Lublina. Niczym strażnik miasta Brama nosi narzucony na pierś szkaplerz – od strony Śródmieścia widnieje Matka Boska Niepokalanie Poczęta, z drugiej zaś – zwrócony na Stare Miasto i chroniący – wizerunek świętego Antoniego Padewskiego, patrona Lublina.

Wychodząc z Bramy Krakowskiej, po prawej stronie można zobaczyć kolejny ważny element obwarowań miasta – Basztę Półokrągłą. Po lewej zaś odnajdujemy uliczkę Szambelańską.

Ten wąziutki i urokliwy trakt jest jednym z najmłodszych na lubelskim Starym Mieście. Ulica biegnie wzdłuż linii, którą dawniej wyznaczały mury miejskie. Przy ul. Szambelańskiej stała niegdyś Wieża Wójtowska (tyły kamienicy przy ul. Lubartowskiej 3). Po Wieży zachowała się jedynie niedostępna dla zwiedzających piwnica. Przy końcu ul. Szambelańskiej znajdowało się w dawnych czasach inne – z dwoma basztami po bokach – wejście do miasta zwane Furtą Olejną. Dziś można jedynie szukać śladów tej budowli. Jednym z nich może niewątpliwie być rzeźba czuwającego lwa wmurowana w kamienicę przy ul. Olejnej 10. Ślady Baszty Małej kryje klatka schodowa kamienicy przy ul. Lubartowskiej 23. Warto oddać się poszukiwaniom tych dawnych staromiejskich kształtów.

Kamienice



Przy ul. Olejnej w latach 1595-1601 działała królewska mennica. Dziś jedynym znakiem po niej jest pusta parcela oznaczona numerem 6. Można jednak wejść w bramy kamienic otaczających przestrzeń po starej mincarni po to, aby jeszcze

mocniej poczuć urok dawnych zaułków. Ulica Olejna dochodzi do ul. Noworybnej, a ta – do ulicy Rybnej, gdzie pod numerem 10 stoi nieukończony kościół Trynitarzy zwany dziś Pałacem Pawęczkowskich. Świątynia z założenia miała być podobna do kościoła św. Krzyża w Warszawie,



jednakże wyjazd mnichów do stolicy spowodował zarzucenie planów. Nieruchomość kupili bracia Pawęczkowscy i zaadaptowali budynek na cele mieszkalne. Patrząc na fasadę, wciąż można odczytać, jakie pierwotne przeznaczenie miała spełniać ta budowla.

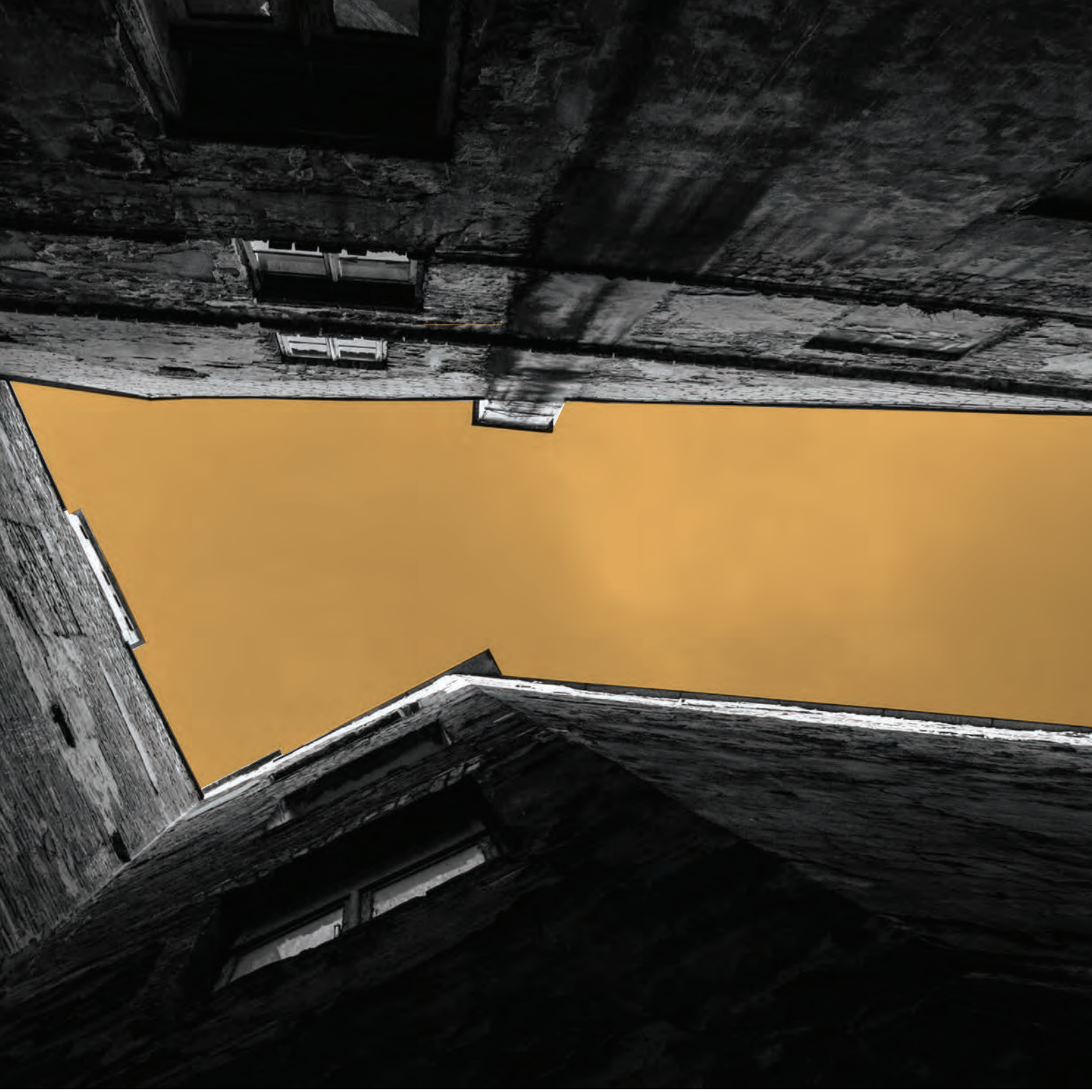
Na rogu ulic Noworybnej i Rybnej (Noworybna nr 3) odnajdziemy dom znanej pisarki – Janiny Porazińskiej. W budynku tym po II wojnie światowej miały siedzibę dwa komitety żydowskie zajmujące się ocalaniem wyniszczonej przez Holocaust społeczności żydowskiej.


Rynek Rybny

Rynek Rybny, do którego prowadzi ul. Noworybna, to miejsce, gdzie kiedyś znajdowała się murowana łaźnia miejska, zamieniona następnie na rybiarnię. Była to ta część miasta, w której spędzany czas nie należał do przyjemności – właśnie ze względu na unoszący się tam fetor. Nieprzyjemne zapachy pochodziły nie tylko z rybiarni, ale też z biegnącego nieopodal otwartego kanału odpływowego, który odprowadzał nieczystości z całego Starego Miasta. W XIX w. kanał został zamknięty pod ziemią, gdzie następnie zbudowano mur oporowy wraz z urokliwymi schodami prowadzącymi wprost na ul. Kowalską. Kiedyś miejsce to zwano „psią górką” – dziś nadano mu nazwę Zaułka Hartwigów ku pamięci związanych z miastem dwóch postaci z tej ważnej dla Lublina rodziny – Edwarda (fotografa) oraz Julii (poetki).

Ulica Kowalska biegnie w linii dawnych obwarowań miejskich. To właśnie niedaleko Zaułka Hartwigów stały niegdyś dwie Baszty – Katowska i Okrągła. Baszta Katowska wznosiła się powyżej dzisiejszej kamienicy przy ul. Kowalskiej 5. Natomiast częściowo zrekonstruowaną Basztę Okrągłą można podziwiać w podwórku kamienicy przy ul. Lubartowskiej 25.







Z Rynku Rybnego warto podążać ul. Rybną (dawniej Łazienną) ku Rynekowi Starego Miasta. Zanim jednak wkroczy się na staromiejski plac, trzeba przejść przez Bramę Rybną. Brama ta powstała w efekcie budowy łącznika pomiędzy kamienicą Grodzka 2 – niegdyśniejszym miejscem uciech, zabaw i balów – z kamienicą na Rynku 5. W XIX w. bramę rozebrano, jednak po wojnie została ona odtworzona wraz z niewidocznym już dziś malowidłem rybaka z siecią.

Za Bramą Rybną rozpoczyna się Rynek Starego Miasta – dawne centrum Koziego Grodu. Powstanie Rynku przypada na rok 1317, kiedy to król Władysław Łokietek nadał Lublinowi prawa miejskie na prawie magdeburskim. Naturalną kolejną rzeczą była rozbudowa i kształtowanie urbanistyczne grodu na wzór Zachodni. Ulokowanie rynku na szczycie wzgórza wpłynęło na kształt całego Starego Miasta, które zostało ukształtowane pod naturalną matrycę wzniesienia. Dlatego też nie jest ono ułożone idealnie geometrycznie. Nadaje to jednak miastu wyjątkowy charakter.







Trybunał Koronny

Po środku Rynku stanął Trybunał Koronny. Początkowo w miejscu, gdzie dziś jest Trybunał, znajdował się ratusz miejski. Spłonął on jednak w 1575 r., ale wkrótce został odbudowany w stylu renesansowym przez Bernarda Morando. W roku 1578, kiedy to ustanowiono Lublin miastem trybunalskim, miejsce to stało się organem najwyższej władzy sądowniczej w kraju. Trybunał był wielokrotnie przebudowywany – najpierw na styl barokowy, następnie klasycystyczny. Trybunał czynił z Lublina jedno z najważniejszych miast w Koronie, do którego zjeżdżało się całe możnowładztwo, aby rozstrzygać najróżniejsze spory. Dziś miejsce to jest jednym z cenniejszych zabytków miasta – otwarte zarówno dla mieszkańców, jak i turystów. Południowa ściana Trybunału kryje zejście do Lubelskiej Trasy Podziemnej, utworzonej w odrestaurowanych staromiejskich lochach.

Trybunał Koronny jest otoczony przez wspaniałe kamienice. Każda z nich to osobna karta historii i na swój sposób arcydzieło. Kamienica pod adresem Rynek 2 to „Dom ongi Sebastiana Klonowica, autora Flisa” – sławnego poety polskiego renesansu.





W obecnym kształcie budynek ten powstał w 1875 r. z połączenia dwóch XVI-wiecznych kamienic. Sgraffitowa dekoracja fasady pochodzi z lat 30. XX wieku. Sąsiadująca z nią, położona niemalże naprzeciw, kamienica Rynek 19/20 oraz nr 18 to budynki, które na lubelskim Rynku uwieczniają osobę Jana Kochanowskiego. W kamienicy nr 18 można podziwiać przepiękny odsłonięty portal.

K amienica Rynek 17 to dom rodzinny wielkiego skrzypka – Henryka Wieniawskiego. Obecny kształt budynku zawdzięczamy scaleniu w 1771 r. dwóch kamienic z XVI wieku. W 1840 r. zostały one odrestaurowane przez Tadeusza Wieniawskiego. Na kamienicy Rynek 16 wspomniany zostaje kompozytor Jan z Lublina – autor sławnej tabulatury organowej.

R ynek 13 zaś to hołd dla Biernata z Lublina. Numer 12 to niewątpliwie najpiękniejsza kamienica Rynku. Krążą pogłoski, że bywał w niej ojciec króla Jana III Sobieskiego, a nawet późniejszy car Piotr I. Wspaniała renesansowa fasada i manierystyczne płaskorzeźby nadają splendoru temu wspaniałemu budynkowi. Rynek 10 na swojej fasadzie wystawia Andrzeja Frycza Modrzewskiego, choć jego związek z tym miejscem jest niejasny.

Ulica Złota





Mieszcząca się na rogu Rynku i ul. Złotej kamienica oznaczona numerem 9 potocznie nazywana jest kamienicą Pod Lwami. W międzywojniu miejsce to tętniło kulturą. To tu zbierali się literaci i malarze. Nieopodal, w kamienicy przy ul. Złotej 2 mieszkała Franciszka Arnsztajnowa – poetka Młodej Polski, która wraz z Józefem Czechowiczem założyła Towarzystwo Literackie w Lublinie.

W kamienicy Rynek 8 znajduje się Piwnica pod Fortuną – miejsce, które dzięki połączeniu tradycji z nowoczesną technologią daje niezapomnianą lekcję historii miasta. W kamienicy znajdujemy ślady świadczące o wysoko rozwiniętej świadomości kulturowej Lublina. Zachowały się tam renesansowe bachiczne malowidła wraz z tekstami, które są świadectwem głębokiego związku miasta z ówczesną kulturą europejską. W kamienicy odnaleziono także niezwykle cenne freski przedstawiające XVI-wieczną panoramę Koziego Grodu.



Dom złotnika

Od Rynku w kierunku północno-wschodnim odchodzi wspomniana już ul. Złota. Przy niej stoi Dom Złotnika (Złota 4) – niewielka, urokliwa kamieniczka ze zdobieniami związanymi z rzemiosłem jubilerskim. Charakterystyczne dla tego budynku są symetrycznie rozstawione dwie bramy. W związku z nimi krąży opowieść, według której miały one strzec bezpieczeństwa młodej żony złotnika, który często wyjeżdżał w interesach.





W kamienicy Riabininów (Złota 3) znajduje się Oddział Literacki im. Józefa Czechowicza – muzeum wielkiego lubelskiego poety, który jak nikt inny oddawał słowami cześć swojemu rodzinnemu miastu.

Ulicę Złotą wieńczy bazylika pw. św. Stanisława Męczennika wraz z klasztorem oo. Dominikanów. Bracia w białych habitach żyją w Lublinie od ponad 750 lat. Obecny kształt świątynia i kompleks klasztorny otrzymały po odbudowie z przełomu XVI i XVII wieku. Renesansowa fasada bazyliki kryje w sobie barokowy wystrój wnętrza z jedenastoma kaplicami i pięknym złotym ołtarzem. W święta można tu podziwiać obraz Pożar Lublina w 1719 r., przedstawiający XVIII-wieczny Kozi Gród. Do 1991 r. klasztor przechowywał największe na świecie relikwie Krzyża Świętego, zostały jednak skradzione.

Teatr Story



TEATR
TARY



18

Od ul. Złotej w kierunku południowo-wschodnim odchodzi ul. Dominikańska, która prowadzi do ul. Jezuickiej. Przy Jezuickiej 20 znajduje się odrestaurowany Teatr Stary. Od października 1822 r. odbywały się tam regularne przedstawienia. Z chwilą otwarcia większego gmachu teatralnego w Śródmieściu, w Teatrze Starym ulokowano kino. Po wojnie kamienica popadała w ruinę. Dopiero po generalnym remoncie w 2012 r. teatr na nowo stał się sceną impresaryjną goszczącą artystów reprezentujących wiele dziedzin sztuki: od dramatu, przez muzykę, aż po literaturę.

Nieopodal Teatru Starego znajduje się – zwane niegdyś branką – wejście do kompleksu klasztorного dominikanów. W poklasztornych budynkach mieści się Państwowy Teatr Lalki i Aktora im. H.Ch. Andersena. Na odświeżonym placu przy Teatrze Andersena znajduje się wspaniały punkt widokowy. Z placu wyraźnie widać też tyły lubelskiej archikatedry. Ciąg kamienic przy ulicy Jezuickiej biegnie w linii dawnych murów obronnych miasta i zachwyca tajemniczością. Warto zanurzyć się w te bramy i poczuć klimat czasów, których już nie ma. Miejscem obowiązkowym jest tzw. *Furta Gnojna* znajdująca się w przejściu bramnym pod numerem 19. W tym miejscu na fotografii uwiecznił się sam Józef Czechowicz.

Na skrzyżowaniu ulic Jezuickiej i Gruella wznosi się reprezentacyjna Wieża Trynitaraska. Początkowo była to niewielka furta jezuicka prowadząca do budynków kolegium. Dzisiejszą wielkość uzyskała w 1826 r., kiedy to Antonio Corazzi pośpiesznie kończył budowę, aby wystawna wieża mogła powitać namiestnika gen. Józefa Zajączka, mającego odwiedzić Lublin. Na zwieńczeniu wieży widnieje blaszany kogut, według tradycji jest to symbol Sędziego Świata – Chrystusa. Wieża Trynitaraska niezwykle szybko wrosła w świadomość lublinian – na tyle mocno, że malując Unię lubelską, Jan Matejko umieścił wieżę na obrazie, kiedy ta niewielkich rozmiarów budowla w roku 1569 była zupełnie niewidoczna. Wieża mieści w sobie Muzeum Archidiecezjalne. Wspaniałą atrakcją jest taras widokowy na szczycie Wieży, z którego roztacza się piękna panorama całego miasta.

Ulica Jezuicka prowadzi do ul. Bramowej, przy której wznosi się Brama Krakowska. Z kolei ul. Bramowa w kierunku północnym wpada w Rynek Starego Miasta, a następnie z Rynku przechodzi w reprezentacyjną ul. Grodzką.







Na rogu Rynku i ul. Grodzkiej stoi wystawna kamienica Grodzka 1 – Rynek 6. Charakteryzuje ją bogata attyka i cenne barokowe polichromie. Od tej budowli zaczyna się tzw. strona Lubomelskich, w której skład wchodzi wspomniane już kamienice nr 6, 7 oraz 8.

Kamienica Grodzka 3 to konieczny do odwiedzenia punkt na mapie Starego Miasta. Budowla powstała na szerokości uliczki łączącej niegdyś ul. Grodzką z ul. Archidiakońską. Obszerne sienie dają temu świadectwo. W podwórku kamienicy znajdują się wspaniałe drewniane galerie. Wnętrze kamienicy skrywa bogaty, kasetonowy sufit. Podobne drewniane galerie znaleźć można w sąsiedniej kamienicy, tj. przy ul. Grodzkiej 5. Te dwie kamienice są też tajemniczo połączone. Jednakże przejście to nie wszystkim jest znane i nie dla wszystkich łatwo dostępne – jak większość lubelskich staromiejskich zaułków.

Apteka



W kamienicy Grodzka 5a mieści się Apteka-Muzeum, a dokładniej Muzeum Aptekarstwa Cefarm Lublin SA, gdzie poczuć klimat dawnego rzemiosła aptekarskiego. Warto zajrzeć do miejsca, w którym nauka niekiedy zdaje się mieszać z szarlatanstwem. Kamienica przy ul. Grodzkiej 7 ma ciekawą historię dawnego uzdrowiska

W 1818 r. Karol Rozenberg utworzył w niej zakład balneologiczny nazwany Instytutem Nakadzań Lekarskich. Jednak spodziewana majątna klientela nie zasiłała zakładu, przez co ten zbankrutował i został zamknięty. W tej kamienicy urodził się Wincenty Pol – wybitny literat i geograf. Za kamienicą z numerem 7 rozpościera się szeroki plac z wyraźnie zaznaczonymi fundamentami kościoła. Jest to Plac po Farze.



Ku Farze

Ku Farze

MODEL KATEDRY ŚW. MICHAŁA (KIL. ZAMIA SKALA 1:80)

KATEDRA ŚW. MICHAŁA
W FARSZE
WIOSNA 1940

Ku Farze


Ku Farze – taką nazwę nosi jeden z najpiękniejszych zaułków lubelskiego Starego Miasta. Ta wąska uliczka jest miejscem, w którym zupełnie traci się poczucie czasu i przestrzeni. Zarówno uliczka, jak i plac swoją nazwę zawdzięczają stojącemu tu dawniej kościołowi farnemu pw. św. Michała Archanioła. Kościół farny był duchowym centrum chrześcijańskiego miasta. W sąsiedztwie kościoła znajdowały się plebania, cmentarz, dom wikariuszy, szpital oraz szkoła. To tutaj dokonywano spaleń heretyckich dzieł – w okolicach świątyni sacrum mieszało się z profanum. W XIX w. kościół był siedzibą biskupią. Niestety, po przenosinach władzy biskupiej i parafii do katedry, kościół farny podupadał, a jego stan techniczny pogarszał się. Ostatecznie świątynię rozebrano, a budulec wykorzystano do budowy dróg. Dziś fasadę kościoła przypomina jego miniatura umieszczona przy Placu po Farze. Tam też znajduje się wyjście z trasy podziemnej, która ma swój początek na Rynku Starego Miasta.

Od miniatury kościoła farnego warto udać się na ul. Archidiakońską, gdzie w kamieniczce pod numerem 5 znajdowała się kiedyś siedziba rady miejskiej na czas posiedzeń sądu Trybunału Koronnego, tzw. Mały Ratuszek. W budynku tym mieściła się również szkoła – pierwsza w Lublinie szkoła nosząca miano akademickiej, a założona przy kościele farnym. Nauczano w niej gramatyki, dialektyki, retoryki, arytmetyki, muzyki, geometrii oraz astronomii, czyli siedmiu nauk wyzwolonych. Będąc na ul. Archidiakońskiej, warto wejść także do klatek innych, zupełnie zdezelowanych kamienic. Niegdyś przy tej ulicy urządzano były jatki rzeźnicze, których beneficjentami byli przede wszystkim pobliscy dominikanie. Przy ul. Archidiakońskiej 9 podziwiać można budynek dawnej mansjonarni – siedziby mansjonarzy, którzy pełnili obowiązki duszpasterskie przy kościele farnym.


Po drugiej stronie Placu po Farze (Grodzka 11) wznosi się dawna plebania kościoła św. Michała. Kamienica posiada piękną zabytkową klatkę schodową, do której prowadzi wewnętrzna sklepiona sień. Na ścianach zachowane zostały XVII- i XVIII-wieczne polichromie. Po rozebraniu kościoła farnego budynek przekazano gminie żydowskiej, która w tym miejscu utworzyła tzw. ochronkę – sierociniec dla dzieci oraz przytułek dla starców i kalek. W czasie II wojny światowej kamienica była siedzibą Judenratu – żydowskiej rady będącej pośrednikiem pomiędzy nazistami a społecznością żydowską. Obecnie mieści się tu Młodzieżowy Dom Kultury „Pod Akacją”.

Kościół farny przyczynił się do powstania kolejnej instytucji – seminarium duchownego, które mieściło się w kamienicach przy ul. Grodzkiej 20 i 22. Natomiast przy ul. Grodzkiej 24 w latach 1826-1827 mieszkał na stacji Józef Kraszewski, kiedy to w Lublinie pobierał nauki.

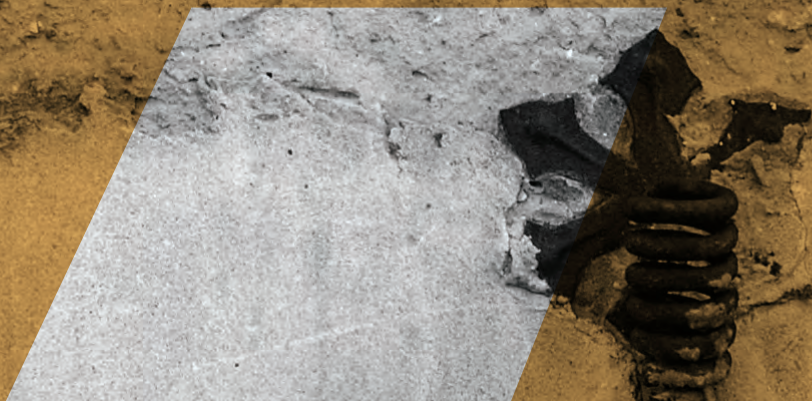
Za Placem po Farze znajduje się spora skarpa, nad którą rozciąga się piękna panorama ze wzgórzem zamkowym i widniejącymi w oddali dzielnicami Kalinowszczyzna, Tatary i Bronowice. Wzdłuż skarpy biegną schody prowadzące ku kościołowi św. Wojciecha i błoniom zamkowym. Miejsce to nazwano Zaułkiem Panasa – profesora filologii polskiej KUL, który był wybitną postacią lubelskiej inteligencji.



Spacer po Starym Mieście zamyka jedna z najwcześniejszych budowli warownych miasta – Brama Grodzka. Wzniesiona w połowie XIV w., nie zachowała swojej pierwotnej gotyckiej formy. Jej dzisiejszy kształt zawdzięczamy klasycystycznym architektom. Brama Grodzka stała na granicy światów: chrześcijańskiego i żydowskiego. To za nią rozciągała się niegdyś dzielnica żydowska, po której nie pozostał prawie żaden ślad. Obecnie w budynku mieści się Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN”, który kultywuje pamięć o wielokulturowej przeszłości Lublina.



Każda brama Lublina kryje za sobą osobną historię. Warto wejść w mieszczące się za tymi furtami podwórka i ich klatki schodowe; spenetrować nawet najmniejsze i najbardziej ciasne przejścia. Lubelskie Stare Miasto to miejsce poza czasem i przestrzenią. Warto znaleźć w sobie odwagę, aby zagłębić się w te miejsca i na nowo napisać ich historię.



INFORMACJE PRAKTYCZNE

Lubelski Ośrodek Informacji Turystycznej i Kulturalnej

ul. Jezuicka 1/3
20-113 Lublin
tel. +48 81 532 44 12
e-mail: info@loitik.eu

www.lublintravel.pl

**Biuro Obsługi
Ruchu Turystycznego PTTK**
ul. Krakowskie Przedmieście 78
20-076 Lublin
tel./fax: (+48) 81 532 87 04
e-mail: bort.pttk.lublin@wp.pl

www.bortpttklublin.pl

Muzeum Aptekarstwa Cefarm Lublin S.A.

ul. Grodzka 5a
20-112 Lublin
tel. +48 81 532 88 20

Teatr Stary w Lublinie

ul. Jezuicka 18
20-113 Lublin
tel. +48 81 466 59 25
email: info@teatrstary.eu

www.teatrstary.eu

**Via Jagiellonica -
Centrum Obsługi Turystycznej**
ul. M.C. Skłodowskiej 3/15
20-029 Lublin
tel. +48 441 11 18 / +48 693 272 040
email: szlakjagiellonski@tlen.pl

www.szlakjagiellonski.pl

Piwnica pod Fortuną
ul. Rynek 8
20-111 Lublin
tel. +48 81 444 55 55
piwnica@lrot.pl

www.piwnica.lublin.eu_

Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"
ul. Grodzka 21,
20-112 Lublin
tel. +48 81 532 58 67
fax. +48 81 534 61 10

e-mail: teatrnn@tnn.lublin.pl

www.teatrnn.pl

Centrum Obsługi Zwiedzających

tel.: +48 81 710 28 33,
fax: +48 81 710 28 65,
e-mail: centrum@majdanek.eu

www.majdanek.eu

Muzeum Lubelskie w Lublinie
ul Zamkowa 9
20-117 Lublin
tel. +48 81 532 50 01
e-mail: kancelaria@muzeumlubelskie.pl

www.muzeumlubelskie.pl

**Referat ds turystyki
Wydział Sportu i Turystyki
Urząd Miasta Lublin**

**tel. 81 466 38 00
fax 81 466 38 01**

e-mail: turystyka@lublin.eu

ul. Filaretów 44, 20-609 Lublin

www.lublin.eu

/

**Tekst : Grzegorz Paluch
Redakcja i korekta: Magdalena Smoleń- Wawrzusiszyn
Ilustracje: Agata Królak
Fotografie: Piotr Arnoldes, Maciej Rukasz, Emilia Siwiec**

Druk: System Graf Drukarnia



ISBN 978-83-62997-63-3